ROK L. Nro 227.

KURJER WARSZAWSKI.

D. 14 Października 1870. Piątek. D. 2 (14) Października 1870.

Rano ciepła st. 3, w poł: ciepła st: 6. Wysokość wody st. 3 c. 1 (w mierze). | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca o g. 6 m. 24 Zachód „ „ 5 „ 8 | Jutro, ŚŚ. Jadwigi i Teressy.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nº 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościelele Śtej Anny na Krakowskiem Przedmieściu obok Dobroczynności odbędzie się o godzinie 9ej rano wotywa do serca Marji.

— Jutro w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu, odbędzie się solenna wotywa o godz. 10ej rano do Śtej Teresy, której odpust obchodzony będzie pojutrze.

═ W kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, w przyszłą niedzielę, obchodzony będzie Odpust poświęcenia kościoła.

— Najjaśniejszy Pan, w niedzielę, dnia 27 września, w Carskiem Siole, raczył przyjmować gubernjalnych Marszałków szlachty: Kazańskiego Rzeczywistego Radcę Stanu Osokina i Liflandzkiego, von Oettingena. („Prawit: Wiest".)

═ W skutek Najwyższego Ukazu, w dniu 24 września wydanego, Świty Jego Cesarskiej Mości, Jenerał-Major Szydłowski, Najmiłościwiej mianowanym został zawiadowcą Głównego Zarządu Prassy z pozostawieniem nadal w Świcie. („Prawit: Wiest:")

— 20 września, o godzinie 5 po południu, w przejeździe do gubernji woroneżskiej, raczyli przybyć na Razańską stację kolei żelaznej Jch Cesarska Wysokość Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz i Mikołaj Mikołajewicz Starszy. Dostojni podróżni spotkani byli przez naczelnika gubernji, gubernialnego marszałka szlachty, wice-gubernatora, komendanta brygady artyleryjskiej, gubernialnego wojennego naczelnika i naczelników oddzielnych części wojsk w gubernji razańskiej kwaterujących. Niepodobna było powstrzymać tłumu pragnących mieć szczęście oglądania drogich Gości i z tego powodu, nie tylko platforma, lecz i wnętrze dworca było przepełnione ludem, który spotkał pociąg przybywający jednozgodnem „hura!" Z pozwolenia Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza naczelnik gubernji przedstawił Jego Wysokości deputatów gminy miejskiej. Wielki Książe raczył przyjąć miłosiernie podniesiony Jego Wysokości, według zwyczaju ruskiego, chleb i sól i obdarzyć wyrazami przychylnemi każdego z deputatów. Po obiedzie trwającym prawie godzinę, Jch Cesarskie Wysokości przy grzmiących okrzykach „hura!" raczyli się udać w dalszą podróż. „Prawit. Wiest."

— Rada wojenna, po rozpatrzeniu przedstawienia głównego sztabu, względem opłacenia pieniędzy na najem mieszkania naczelnikom urzędów gubernjalnych żandarmerji okręgu warszawskiego, postanowiła: pomienionym naczelnikom, mającym stopień sztab-oficerski, wypłacać pieniądze kwaterunkowe podług zatwierdzonej dla Królestwa Polskiego taryfy, w jednakowej wysokości jak pułkownikom niedowodzącym pułkami: mającym zaś stopień jenerał-majora — podług etatu ustanowionego dla tego stopnia. Postanowienie to, w d. 12 września r. b. Najwyżej zatwierdzone zostało.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskim na 353 posiedzeniu w dniu 10 (22) lipca r. b. odbytem, zapis sumy rs. 60 dla bractwa św. Barbary, przy kościele parafialnym w Nieszawie, przez niegdy Antoninę Sielską, testamentem urzędowym z dnia 10 22) kwietnia 1865 r. uczyniony, w myśl Art. 910 Kodeksu Cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie oznaczonemi, zatwierdził.

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 268 i 273 wydanym, zamieszczono: W punkcie 4 artyk. 333 części 1 tomu XII ustawy budow. i w art. 361 tegoż tomu w dodatku z r. 1863 — postanowiono: iż drewniane zabudowania, powinna być rozpołożone w odległości 4 sążni od lewej granicy podwórza i w odległości 2 sążni od tylnej granicy. Oprócz tego w objaśnieniu kwestji, którą granicę podwórza uważać należy za lewą, w cyrkularzu Ministerstwa Spraw wewnętrznych z dnia 7 września 1867 r. za Nr. 667 powiedziano, iż za lewą granicę podwórza należy uważać tę, która znajduje się po lewej ręce przy wyjściu z podwórza na ulicę, a nie przy wejściu z ulicy na podwórze. Mając na uwadze, iż układający projekta i plany na drewniane zabudowania w podwórzach, bardzo często budują takowe przy samej granicy sąsiedniej miejscowości, nie zważając po jakiej stronie podwórza, wbrew wspomnionemu postanowieniu i że przez to mogą narażać mieszkańców na zbyteczne wydatki za ułożenie podobnych projektów i planów; w skutku odezwy w tym względzie Naczelnika gubernji Warszawskiej, polecam Kommissarzom Policji Wykonawczej, oznajmić prywatnym technikom m. Warszawy, ażeby oni ściśle stosowali się do wspomnionego postanowienia, w przeciwnym bowiem razie układane przez nich projekta i plany, nie będą zatwierdzane przez Gubernatora.

— Mając na uwadze, iż nadzór techniczno-policyjny nad robotami budowlanemi w Warszawie, poruczony został budowniczym, znajdującym się przy rządzie gubernjalnym, z wyznaczeniem dla każdego z nich uczástku, o czem było oznajmione w rozkazie Policji za Numer 200, nadto ponieważ w rozkazie za Nr. 267 szczegółowo wyjaśniono, na jakie budowle i reparacje obywatele winni uzyskać pozwolenie

rządu gubernjalnego i na jakie takowe pozwolenie nie jest wymagalnem i że stosownie do Zbioru Praw tom 12-ty cz. I art. 406 ustaw. budow. właściciele domów, którzyby nieodpowiednio przepisom lub nie posiadając stosownego pozwolenia, wykonywali jakiekolwiek budowle lub reparacje, ulegną karze podług kodeksu karnego — polecam Kommissarzom cyrkułowym, w każdym wypadku naruszenia przez obywateli przepisów ustawy budowlanej w Cesarstwie, natychmiast wstrzymać robotę, wprost od siebie wzywać budowniczych właściwych cząstków, którzy zamieszkują jak następuje: p. Siekira — pod Nr. 492, p. Wojde — pod Nr. 1633 i p. Turnel — pod Nr. 1559b, w celu zrewidowania wspomnionej roboty, a następnie, w obecności właścicieli domów i świadków, spisany i przez wszystkich podpisany akt o tem co się okazało, takowy niezwłocznie przedstawić mnie, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej i zawiadomienia rządu gubernjalnego.

— Naczelnik gubernji Warszawskiej zawiadomił mnie, iż rewizje bydła i mięsa w okolicach Warszawy, praktykujących i w ogólności nienależących do rządu gubernjalnego weterynarzy, nie przedstawia żadnej rękojmi pod względem akuratnego wykonania rewizji i dlatego w celu usunięcia mogących wyniknąć ztąd niedogodności, poruczonem zostało kontroli weterynaryjnej na Pradze, zawiadomić poborców rogatkowych, iżby przywożone na sprzedaż mięso, było przepuszczane na targi jedynie za świadectwami weterynarzy, znajdujących się przy rządzie gubernjalnym, a także za świadectwem lekarza powiatu Warszawskiego, i jego pomocnika, z drugich zaś powiatów sąsiednich — tylko za świadectwami lekarzy powiatowych lub weterynarzy, pozostających tamże w urzędowaniu; w razie nieobecności wspomnionych osób celem zapobieżenia opóźnienia rewizji za miastem, mięsa, tymczasowie do dalszego rozporządzenia przeznaczeni zostali dwaj wolnopraktykujący weterynarze, zamieszkali w Warszawie, a mianowicie: Henryk Kopecki i Stanisław Peel, za których świadectwem mięso przywożone na sprzedaż może być wpuszczane do Warszawy.

W ogólności osoby, które są upoważniane do rewizji mięsa przywożonego na sprzedaż z okolic za miastem położonych, są następujące; 1) Weterynarz gubernjalny Kozierowski. 2) Młodszy weterynarz Olszewski, zostający przy kontroli weterynaryjnej na Pradze. 3) Weterynarz objazdowy Grzeliński. 4) Lekarz powiatu Warszawskiego Tugendhold. 5) Jego pomocnik Witkowski. 6) Weterynarz wolnopraktykujący Kopecki, 7) Peel. 8) Weterynarz okręgowy nowomiński Budkowski i 9) Zostający w urzędowaniu w drugich powiatach lekarze i weterynarze. O czem w dalszym ciągu rozkazu mojego z r. b. za Nr. 176, oznajmiam podwładnej mi Policji dla wiadomości i zastosowania się.

— Wielu z mieszkańców miasta Warszawy, zanoszą podania do komendanta Warszawskiego — zażaleniami na wojskowych, w przedmiocie pieniężnych i innych do nich pretensji. Do podań tych często bywa używany papier zwyczajny zamiast stemplowego, obok tego prośby rzeczone przez niewiadomość interesantów komu takowe wręczyć, mogą być pozostawione bez żadnego skutku.

W celu usunięcia wyżej wspomnionego i w skutek odezwy Komendanta m. Warszawy, polecam Komisarzom cyrkułowym, oznajmić mieszkańcom miasta, iż wszystkie podania na imię JW, Komendanta, stosownie do Najwyżej zatwierdzonej na dniu 25 wreśnia (7 października) 1863 roku, ustawy o opłacie stemplowej, powinny być pisane na papierze stemplowym 30 kop., od czego są wolni wojskowi niższego stopnia, pozostający na służbie lub dymisjonowani, jak również ich żony, wdowy, dzieci i sieroty; podania te, winny być składane w zarządzie Komendanta, w dziedzińcu zabudowań kwartału komendantskiego, podług umieszczonego tamże napisu i doręczone dyżurnemu oficerowi, który jest obowiązany wydać stosowne pokwitowanie z odbioru podania. (G. Polic.)

(*m*).... Mówisz więc pani, że już niema poezji na ziemi, ponieważ wiersze uspcsabiają Cię dziś: tylko do poziewania?

Jesteś w błędzie: powtarzasz jedynie zdanie tych, którzy mają oczy i nie patrzą niemi w siebie, w około siebie i w górę...

Tak pani! „Bogowie nie odeszli jeszcze.“ Posłuchaj co głosi o tem przekonaniu wstecznem Viktor Hugo, w swojej książce p. t. Wiljam Schakespeare:

„Bardzo wielu ludzi mówi dziś, i jeszcze większa ich gromada powtarza: Poezja odchodzi. Mówić cóś podobnego znaczy mówić: Na świecie nie kwitną już róże, niema już wiosny, słońce zapomina wschodzić; na wszystkich łąkach świata niemożna znaleźć motyla, księżyc przestał snuć srebrną swoją przędzę, słowik umilkł na zawsze, lew nie zagłusza melodji burzy, orzeł nie wzbija się do błękitu. Alpy i Pireneje znikły, jakgdyby się roztopiły; niema już ani pięknych kobiet, wszyscy depczą groby swoich ojców, żadna matka nie kocha dziecięcia swojego, błękit okrył się kirem i w człowieku umarło serce“...

Masz więc pani dowód, że jeżeli poezja uleciała z pisanych obecnie rymów, to nienależy rozpaczać, że umarła. Trzeba jej szukać najpierw w sobie. Ona jest w każdej kobiecie, szczęśliwej i nieszczęśliwej. I jest wszędzie: w gwiazdach i w błocie nawet: czyż bo na niem nie kwitną lepiej?...

Są ludzie który wołają:—marzenia to: opjum!

Nie wierz podobnym ludziom. Marzyć, znaczy: wierzyć, kochać i mieć nadzieję.

Wiara, to siła—miłość to światło—nadzieja to szczęście.

Dotąd, dopóki owe trzy uczucia duszy objawiać będzie ludzkość, poezja z nią pozostanie.

Bez poezji niema postępu.

Ona, z orszakiem muz zwanych sztukami pięknemi a godnych nazwy: sztuk najpiękniejszych opanowała siłę materji, uskrzydliła dusze.

Gdyby dziś spalono wszystkie obrazy, podarto wszystkie partytury muzyczne, rozbito posągi i zniszczono wszystkie księgi pieśni, znów by zapadł zmrok przedwiekowy; musielibyśmy znowu rozpoczynać naukę w szkole przyrody, sylabizować na nowo księgę nieba i ziemi.

Nie! Wierzmy więc i głośmy, że poezja nie opuściła świata.

= Senior Bractwa Miłosierdzia Śgo Rocha, ma zaszczyt zawiadomić Członków obojej płci tegoż Bractwa, iż dnia 16go b. m., to jest w niedzielę, jako w Uroczystość Świętej Filomeny, odprawiać się będzie w kościele Śgo Krzyża, solenne Nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i processjami, z rana i w czasie Nieszporów. — Zaś o godzinie 5tej po południu, zaraz po nieszporach, odbywać się będzie ołtarzem Śgo Rocha, sessja wpisowa, na której osoby życzące sobie do tegoż Bractwa należeć, w księgę album przy benedykcji kapłańskiej, zapisać się będą mogły; nadto przyjmowane będą od braci i siostr, należne składki tak zaległe jak i bieżące, o uiszczenie których, Senior uprzejmie wzywa.

= W dniu wczorajszym o go. 11 rano, odbyło się na cmentarzu ewangelicko-reformowanym przeniesienie zwłok ś. p. S. B. Elsnera b. właściciela apteki i obywatela, z grobu ogólnego zakupionego przez Dozór Cmentarny od rodziny bankiera Teppera do grobu rodzinnego Elsnerów wystawionego przez żonę i dzieci zmarłego. Po przemówieniu Ks. Spleczyńskiego i pobłogosławieniu zwłok, spuszczono je do grobu. Pomnik marmurowy, który ma stanąć na tej mogile wykonywa się w zakładzie p. Sikorskiego.

= Na jutro zapowiedziane otwarcie Wystawy Sztuk Pięknych, obok kościoła Śtej Anny.

= Z nadesłanego nam sprawozdania o ruchu chorych w Zakładzie leczniczym dla dzieci w Warszawie D ra Sikorskiego, dowiadujemy się, że w zakładzie tym w d. 10 września, pozostawało dzieci 30, przybyło zaś do dnia 13 października chorych dzieci płci męzkiej 16, żeńskiej 9, razem 25. Wyszło męzkiej 9, żeńskiej 14, razem 23. Zmarło męzkiej 3, żeńskiej 1, pozostaje więc w zakładzie na kuracji dzieci 28.

= Jutro szabas, zwany „Chalhauwet.“

= Niejednokrotnie pisano już o szkodliwości farby zielonej, tymczasem ukazały się w handlach papieru koperty, które wewnętrzną swoją stronę mają pociągniętą taką farbą. Koperty o których mówimy, są klejone i niejeden dla zwilżenia gummy przykłada je do ust. Czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę kupujących podobne koperty, aby nie śliną, lecz wodą zwilżali gummę, służącą do zaklejania listu.

= Nie obojętną zapewnie będzie wiadomość, iż Dr. Lucas, słynny pomolog w Badeńskiem, opierając się na dwudziestoletniem doświadczeniu, radzi, ażeby drzewa owocowe nie na wiosnę, ale pod jesień obrzynać z wilków i uschłych gałęzi. Uczony doktor zapewnia, iż jego rada wielkie korzyści sadownictwu przyniesie.

= Zmieniony pobór opłaty udziałowej w stowarzyszeniu „Merkury,“ coraz więcej wpływa na zwiększenie liczby członków. Dawniej opłacono 11 rubli. Dziś dość zapisać rubla a już nabywa się praw członka. Reszta zaś udziału kompletuje się z dywidendy co pół roku, t. j. pół dywidendy wypłaca się członkowi a druga połowa idzie na pokrycie udziału, dopóty, dopóki się nie zbierze rs. 10, A i te dziesięć rubli nie przepada, gdyż należą one zawsze do tego, który je złożył, i gdy zechce wypisać się ze stowarzyszenia, to takowe zwrócone mu zostają.

= Przedstawienie szybkobiegania zapowiedziane na dzień wczorajszy nie przyszło do skutku, z powodu deszczu.

= W mieście Lublinie przy Magistracie przywrócona została kontrolla służących, oraz wydział książeczek służbowych.

= Lublin posiada także teatr letni i dotychczas funkcjonnujący. W dniu 12 b. m. w teatrze tym odbyło się widowisko na benefis p. L. Tomasiewicza, artysty cieszącego się sympatją Lublinian interessujących się sceną.

= Artyści opery włoskiej mają rozpocząć szereg zapowiedzianych przedstawień arcydziełem Meyerbeera: „Afrykanka.“ Libretto tej opery, przed kilku laty przetłómaczył i pod muzykę podłożył p. Sygetyński.

= Roboty odnowienia tutejszego Obserwatorjum Astronomicznego postępują coraz bardziej. Zrzucono już ściany sali południkowej i wieżę zachodnią. Ponieważ koniecznem jest jak najczęstsze wyznaczanie czasu z obserwacji gwiazd, podług których reguluje się zegar Obserwatorjum służący za wzór innym, narzędzia zaś wszystkie są usunięte do piwnic gmachu Obserwatorjum, wzniesiono zatem w ogródku po za gmachem filar murowany i ustawiono na nim w oszklonej szafie teodolit. Jestto niejako tymczasowe obserwatorjum, służące nie tylko do wyznaczania czasu, ale i dla utrzymania bez zmiany kierunku południka warszawskiego.

= Jazda na łyżwach liczy u nas bardzo wielu zwolenników. Zabawa ta mieści się także w programmie gimnastyki hygienicznej: Na tegoroczną zimę jeden z przemysłowców zamieszkały w Studgardzie, przygotował zapas nowego rodzaju łyżew i jak nas objaśnia ich rysunek, są to apparaty praktyczniej zbudowane od dotychczasowych. Łyżwy Gutbroda, nie przymocowują się do nóg rzemieniami, ale za pomocą szrub do obcasów i do podeszwy buta; nadto łyżwy te zalecają się trwałością, gdyż wszystkie ich części wykonane są ze stali.

= W dalszym ciągu przyznawania pożyczek Towarzystwa Kredytowego miejskiego, na posiedzeniu Dyrekcji we środę dnia 12-go b. m. przyznano pożyczki 36 właścicielom nieruchomości w ogólnej sumie rs 450,000.

— W dniu onegdajszym, w cyrkrle Łazienkowskim, na placu Aleksandrowskim, para koni zaprzężonych do wozu pozostawionych bez dozoru, ruszyła z miejsca i uderzyła nieszkodliwie dyszlem w głowę stojącego blizko starozakonnego Icka Judela handlarza. Judel odesłany do mieszkania, a w celu ocenienia stopnia winy furmana wspomnionego wozu, dopełnione zostanie przez Policję sprawdzenie.

— W cyrkrle Sobornym, dostrzeżoną została przez Policję w stanie osłabionym Rozalja Ostrowska, lat 90 wieku licząca wyrobnica, którą odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polic.)

---

† Jutro, w sobotę, o godz. 10-ej rano w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, jako w rocznicę śmierci, oddędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kazimiery z Gumowskich **Wołowskiej**. —8,284—

† W dniu 15 b. m.. w kaplicy na cmentarzu powązkowskim, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. **Kubickiej** i małżonków **Naskich**. —8278—

† W d. 17 b. m., w poniedziałek. o godz. 10-tej z rana w kościele Ś-go Krzyża, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Karola **Bortkiewicza**, b. Oficera zmarłego w dniu 17 września r. b., we własnym majątku Wołotkajcie, na które to nabożeństwo, pogrążona w smutku córka wraz z wnuczkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8289—

† Jaś **Gradomski**, w czwartym roku życiu, w dniu 12tym b. m., zasnął w Bogu. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 3ciej po południu. —8290—

† Ś. p. Marjanna **Sołkiewicz**, po kilkotygodniowej ciężkiej chorobie, opatrzona SS. Sakramentami, w dniu dzisiejszym o północy przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 67. W nieobecności brata, pozostała familja zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłej na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-tym b. m. to jest w niedzielę o godzinie 3 ciej po południu z kościoła

Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 8297 —

┼ W sobotę dnia 15 go b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Lilpopa**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z dziećmi i zięciem, Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (2—2) —8262—

┼ We wsi Niezabitowie w powiecie nowo-aleksandryjskim, w dniu 8 b. m. zmarł Stanisław **Wierciński**, Radca Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego lubelskiego.

— *(Art. nad.)* W zeszłą sobotę, to jest dnia 8 b. m., w kościele parafjalnym w Kociszewie w powiecie i gububernji petrokowskiej, pobłogosławionym został związek małżeński pana Władysława **Zajączkowskiego** dziedzica dóbr Niwy, w tejże gubernji położonych, syna niegdy Ignacego, naczelnika w Banku Polskim i żyjącej Karoliny z Straszów małżonków, z panną Natalją **Hauszildowną**, córką nieżyjącego już obywatela ziemskiego Krzysztofa i jego małżonki Anny, z domu Szamel. Po odbytem akcie ślubnym, orszak godowy udał się do domu stryjostwa panny młodej, państwa Franciszkostwa Hauszildów w Grochostowie, gdzie zabawa przeciągnęła się długo.

— W Petersburgu istnieje, założony przez niektórych stronników szerzenia prawosławia, dom przytułku dla przechodzących na prawosławie żydów. Celem przytułku jest, aby gotujący się do przyjęcia chrztu, i ochrzczeni nieletni żydzi obojej płci, mogli mieć w nim jak w rodzicielskim domu wychowanie chrześcijańskie, aż do czasu umieszczenia w szkole lub w nauce rzemiosł, a przy tej ochronie dziecinnej był czasowy przytułek i dla dorosłych neofitów, aż do urządzenia ich losu w duchu prawosławia i ruskiego trybu życia. Zależąc od dobroczynności prywatnej i nie mając sposobów utrzymania się, przytułek ten blizki był upadku; lecz Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna, dowiedziawszy się o tem, z upoważnienia Najjaśniejszej Cesarzowej, raczyła przyjąć ten przytułek pod swą opiekę, i po urządzeniu tego domu, udzielić na utrzymanie jego 6,055 rs., w takim jednak razie, jeżeli przytułek zostawać będzie pod zawiadywaniem Cesarskiego towarzystwa filantropijnego. Rada tego towarzystwa zaniosła ustanowionym porządkiem najpoddanniejszą do Najjaśniejszego Pana prośbę o przyłączenie tego przytułku do zakładów towarzystwa filantropijnego, pod protekcją Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej. Jego Cesarska Mość w d. 27 sierpnia r. b. najwyżej zatwierdziwszy pomienione przedstawienie, raczył wynurzyć z tego powodu Swe zadowolenie. (D. W.)

— W Petersburgu upadł pierwszy śnieg w tym roku w dniu 5 października. Śnieg ten nie trwał długo i stopniał w krótkim czasie. W dniu tym termometr stustopniowy pokazywał zrana o siódmej 4, a popołudniu 7 stopni ciepła.

— Cyrk Hinné'go przybył do Petersburga z licznem bardzo gronem tancerek i komików, oraz nowym zapasem wytressowanych koni.

— 16 (28) sierpnia, odbyła się w miasteczku Stołpcach, (gubernia Mińska) wielka uroczystość, z powodu poświęcenia i założenia kamienia węgielnego, pod dworzec i inne budowle na stacji kolei żelaznej. Stołpce są odległe o wiorst 84 od Mińska i leżą nad rzeką spławną Niemnem. Tu się znajduje główna przystań, w której się odbywa ładowanie wywożonych z gubernji i wyładowanie przywożonych do gubernji towarów. W przeciągu 6 lat naładowano w Stołpcach i wyprawiono 2,142 statki z 11,854 robotników, w tej liczbie 742 locmanów. W ciągu 6 lat wywóz w przecięciu dochodzi do 650,868 rubli a przywóz do 90,656 rubli. „Prawit. Wiest."

— W Odessie zamierzają założyć towarzystwo krzewienia oświaty, pomiędzy kobietami. Projekt ustawy już przedstawiono na rozpatrzenie wyższej władzy. „Prawit. Wiest."

— Czytamy w „Prawit Wiest." następującą odezwę od Zarządu Poczt. Północno-niemiecki Zarząd pocztowy podał do powszechnej wiadomości, że ponieważ w skutek okoliczności wojennych, otrzymywanie dalsze francuzkich pism perjodycznych za pośrednictwem poczt północno-niemieckich, stało się niemożebnem, a więc i prenumerata na te pisma *w ostatnim kwartale tego roku*, aż do szczególnego w tym względzie rozporządzenia, w północno-niemieckich zarządach pocztowych przyjmowaną być nie może. Zawiadamiając publiczność o takiem rozporządzeniu Północno-niemieckiego Zarządu Poczt i kommunikując tę wiadomość urzędom pocztowym dla zastosowania się do niej przy odbieraniu prenumeraty na pisma zagraniczne, Wydział Poczt dodaje, że jednocześnie zawiązał stosunek z austryackiem ministerjum handlu, pod którego zawiadywaniem znajduje się Austryacki Zarząd Poczt, w celu dowiedzenia się czy może ten ostatni podjąć się nadal dostawy francuzkich pism perjodycznych do Rossji. O rezultacie tego kroku publiczność później będzie zawiadomioną.

— Z początkiem jesieni otwiera się w Tyflisie komissja do rozpatrzenia sposobów i środków tyczących się wybudowania zakładów kwarantannowych na granicach ruskich: perskiej i tureckiej. W tej właśnie sprawie przybył obecnie z Petersburga do Tyflisu Dyrektor Wydziału Medycznego, radca tajny Pelikan. Wkrótce już komissja otwartą zostanie. Przyjmą w niej udział: gubernator astrachański, rzeczywisty radca stanu Bippen, (który równie też przybył do Tyflisu), delegat ze strony rządu perskiego, lekarz przy missji ruskiej w Teheranie, p. Kastorski, członkowie zarządów: cywilnego i wojskowego na Kaukazie i niektóre inne osoby. „Praw. Wiest."

✕ Najznakomitszy tenor niemiecki Wachtel, urodził się w roku 1824 w Hamburgu, gdzie był dorożkarzem. Kiedy w roku 1848 jakiś znawca śpiewu i głosu najął Wachtel'a, aby go odwiózł po skończeniu widowiska do domu, dorożkarz, popędzając konie, nucił sobie na koźle tak mile jakąś arję z opery, że to zwróciło uwagę jadącego w powozie i zaprosił Wachtel'a, aby go nazajutrz odwiedził. Odbyta w domu próba okazała, że w gardle niepokaźnego dorożkarza tkwi najczystszy i najpiękniejszy tenor. Za pośrednictwem owego znawcy, Wachtel dostał się na naukę do znanej natenczas nauczycielki śpiewu, pani Grangagni, pod okiem której, poznawszy zasady śpiewu i wyrobiwszy piękny swój głos, wystąpił na scenę. W roku 1851 zaangażowany został do Szwerynu, a we dwa lata później do Wiednia, zkąd jednak w parę lat, w skutek niesnasek pozakulisowych, udał się w podróż artystyczną, najprzód po Niemczech tylko, a następnie, gdy już ustalił sobie reputacją, ruszył do Aglji i Ame-

ryki. W roku 1865 został śpiewakiem nadwornym króla pruskiego, z płacą 14,000 fl. za półrocze i wszedł do berlińskiej opery. Odtąd, prawie rok rocznie, wyjeżdżał na drugie półrocze do Londynu, gdzie we włoskiej operze zbierał świetne laury. W roku zeszłym występował Wachtel w Paryżu i miał również wielkie powodzenie. Charakterystycznym ustępem jego biografji jest jeszcze to, że dobiwszy się sławy i wszedłszy w ukształcone sfery towarzystwa, uznał za stosowne rozwieść się ze swą żoną. Zapewniwszy jej parę tysięcy talarów dożywocia, ożenił się po raz drugi z baletniczką berlińskiego teatru i jej to przedewszystkiem zawdzięcza dziś wyborną swą grę i składne znalezienie się na scenie. Wachtel, z natury bardzo przyjemnych rysów, wygląda mimo 46 lat wieku, tak dobrze, że słysząc go i widząc ruchliwość i lekkość jego na scenie, nikt nie pomyśli, że jest ojcem dziesięciorga dzieci i dziadkiem pięciu wnuków. Ba! trzech nawet synów jego walczy obecnie w szeregach niemieckich. Najznakomitszą rolę jego, jest: „Pocztyljon,“ którego Wachtel śpiewa ze szczególniejszą werwą i życiem. Powiadają, że będzie teraz śpiewać go po raz 700-tny. Liczba zaprawdę niezwykła, a zwłaszcza, że każde wystąpienie daje mu tysiące dochodu.

⨯ W poniedziałek o godzinie 6ej minut 40 wieczór ukazał się nad Krakowem świetnny meteor, który przeleciał od północnego zachodu ku północnemu wschodowi. Światło meteoru było białe, a za nim ciągnęła się smuga czerwona.

⨯ W Lipsku rozpoczęto znowu przygotowania do wystawienia olbrzymiej opery Wagnera: „Die Mestersenger“.— Wspaniałe dekorarje już są wykończone.

⨯ W teatrze: Burg w Wiedniu, przedstawioną została w dniu 10-tym b. m. z powodzeniem nowa farsa Kolischa w 5-ciu aktach p. t. „Próba Don Juana.“ Jestto obraz rodzajowy z życia we Florencji w średnich wiekach. W wykonaniu tej nowości przyjmują udział pierwszorzędni artyści Burgu: Sonnenthal, Gabillon i panna Wolter.

⨯ Śpiewaczka Nilsson robi świetne interesa w Ameryce. Za serję koncertów w których ma występować w ciągu pół roku, impressarjo zobowiązał się zapłacić artystce 25 tysięcy funtów szterlingów.

⨯ Jenny Lind, ów słowik północy, przypomina się znów muzykalnemu światu. Znakomita artystka zamierza występować w głównych miastach Stanów Zjednoczonych Ameryki.

⨯ W Baden-Baden zmarł Saal, jeden z lepszych tegoczesnych pejzażystów niemieckich.

⨯ Zmarły przed kilku dniami literat francuzki Prosper Mérimée, urodził się w r. 1803 w Paryżu. Był on synem malarza, którego praca zdobi plafon sali rzeźby w Luwrze. Ukończył kurs prawa, nie wszedł jednakże na drogę sądową, lecz poświęcił się służbie administracyjnej. Był przez czas jakiś inspektorem starożytnych i historycznych pomników Francji. Działalność jego literacką rozwijała się na polu archeologji, historji i powieści. Jako archeolog odbywał liczne podróże po Francji, a owoce tych podróży ujawnił w kilku tomach opisów różnych prowincji kraju. Sławę literacką zdobył dwoma pracami: Théâtre de Clara Gazul (1825) i Guzla (1827). Z powieści jego najwięcej znane i cenione są: Colomba, Les deux héritages, oraz wiele pomniejszych nowelli. Mianowany senatorem w r. 1853, był członkiem Akademji francuzkiej po Karolu Nodier i członkiem Akademji napisów i oficerem legji honorowej.

⨯ W Berlinie pewnego dnia, gdy w lokalu Trybunału policji poprawczej okno było otwarte, wleciała jaskółka, i widocznie znużona padła na stół sędziego prezydującego. Przy jej nóżkach przywiązana była mała deszczułka, powód znużenia ptaszyny; na deszczułce był napis, wymieniający adres i nazwisko żartownisia, który dla igraszki naraził jaskółkę na męczarnię. W zbiorze adressów w policji, przekonano się natychmiast, że istotnie niejaki A. Wolff, mieszka pod Nrem 12 na tej a tej ulicy. Ściągnięto jegomościa, wytoczono mu proces (jaskółkę żywiono tymczasem z funduszów Państwa), i skazano go na kilka talarów kary za dokuczanie zwierzętom.

Wiadomości Polityczne.

13 Października.

*** Przed kilku dniami dostrzeżono na korytarzach giełdy berlińskiej jakiegoś podoficera 1-go pułku piechoty pruskiej, nagrodzonego krzyżem żelaznym, wnet się tłumy zgromadziły do koła niego i zebrano pareset talarów ze składki urządzonej na prędce dla niego. (Kreutz Ztg.)

*** W Luwrze przed galerją Apollina, urządzono olbrzymi żelazny rezerwoar na wodę z Sekwany z dwoma parowemi pompami. Jestto środek ostrożności przeciwko pożarom. (Ind. Belge.)

*** Papafy, kapitan wojsk Stanów Ziednoczonych Ameryki, rodem Węgier, wynalazł nowy sposób telegrafowania, za pomocą różnokolorowych rakiet. Przy pomocy tego sposobu, dwie armie oddalone o mil 20, mogą się wśród nocy odpowiednio kommunikować. Każda rakieta oznacza 6 wyrazów: 300 zatem słów można przesłać za pomocą 50 różnobarwnych rakiet. Cena rakiety oznaczona jest na 2 szylingi (20 srebrnych groszy.) (Kreutz Ztg.)

*** 7-go b. m. odbyły się w Tours próby balonami. Dochodzono jaki ładunek bez przeciążenia nieść może balon danej wielkości, oraz ile szkodzić mu mogą strzały z broni ręcznej. Z odbytych doświadczeń okazało się, że strzały są skuteczne tylko do wysokości tysiąca metrów, po za tą wysokością kule nie są w stanie przebić powłoki balonu. (Ind. Belge.)

*** Do „Gazety Szlązkiej“ piszą pod dniem 30 września z Wersalu.

Onegdaj sierżant Proske z 6-go szlązkiego pułku pionerów, wręczył jenerałowi Moltkemu plany oblężenia twierdzy Strasburga. Sierżantowi Proske górnikowi z powołania udało się pod Strasburgiem wynaleźć miny podłożone przez Francuzów i z narażeniem własnego życia przez trzy dni poniszczyć. Przy pomocy sznura udało mu się spuścić za mury, ale skoro go oblężeni spostrzegli, zaczęli do niego i do jego pomocników strzelać. Proske skrył się w podziemne przejścia i pracował opatrzony w łopatę tak długo, dopóki nie zrobił sobie w kamiennej ścianie przejścia podziemnego i w pokładzie ziemi na dziewięć stóp grubym odpowiedniego otworu, którym dochodziło światło słoneczne. Podług własnego wyznania pracował on bezustannie od godziny pierwszej w nocy do dziewiątej z rana. Szkody jakieby wybuch min mógł był spowodować, są nieobliczone. Sierżant Proske otrzymał krzyż żelazny w nagrodę położonych zasług.

Ostatnie Wiadomości Polityczne

Z Malty piszą do „Timesa“ pod d. 20 września, że spodziewano się tam przybycia 200 jezuitów, którzy w Rzymie nie czuli się już bezpiecznemi od napadów ludu. 150 członków towarzystwa Jezusowego znajduje się już na wyspie.

Czytamy w „Indep. belge“: Pan Thiers jest obecnie w Wiedniu. **Francuzki** dyplomata miał konferencję z panem Beustem i był przyjętym przez cesarza Franciszka Józefa.

Odezwa urzędowego dziennika „Journal officiel.“ z 6-go donosi, że dnia poprzedniego, miała miejsce w Paryżu nowa zbrojna manifestacja, druga już w przeciągu dwóch tygodni

Rząd wzywa obywateli aby się do podobnych demonstracji wstrzymali, gdyż kroki takie mają pozór rozruchów ulicznych i dają powód do krzywdzących komentarzy.

Według „Nord. Allg. Ztg“, p. Thiers miał być bardzo przykro dotkniętym wiadomością o nowem odroczeniu przez rząd francuzki wyborów do zgromadzenia Ustawodawczego.

Z Tours donoszą, że jenerał Uhrich, któremu dzienniki wiedeńskie mylnie przypisywały posłannictwo do pana Thiersa, wyjechał do Bazylei, gdzie ma pozostawać aż do skończenia wojny. Przed odjazdem jenerał wystosował do arcybiskupa i do mera miasta Tours list z podziękowaniem za przyjęcie jakiego doznał w tymczasowej stolicy Francji.

„Prowinzial-Correspondenz“ pisze co następuje o nowych wyborach do **pruskiej** Izby deputowanych:

„Po głębokiej rozwadze, rząd odstąpił od myśli zwołania powtórnie dla obrad nad budżetem dzisiejszej Izby deputowanych, której mandat kończy się 15 listopada. Projektowane są raczej natychmiastowe wybory do Izby deputowanych, ażeby zyskać możność zwołania sejmu, najpóźniej na koniec listopada. Przed tym terminem, ze względu na dalsze potrzeby stanu wojennego, i na rozpoczęty rozwój niemieckich stosunków, odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie Rady państwa północno-niemieckiego Związku.

Wybory do Izby deputowanych (w razie jednakowego wszędzie pośpiechu w pracach przygotowawczych) będą w ten sposób rozpisane, że wybory wybierających odbędą się około 9-go listopada, deputowanych zaś o ośm dni później.

Z **Chin** rossyjska ajentura telegraficzna donosi, że w Kin-Ying, na wyspie Formoza, lud zburzył kościół katolicki, i od dalszych nadużyć wstrzymany był tylko wdaniem się władz miejscowych. W Tientsin aż do 12-go września panowała zupełna spokojność.

Wiadomości nadeszłe przez Bombay przynoszą pogłoskę, według której książę Kung został zamordowany.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Wersal 11go.—(Wiadomości niemieckie wojskowe urzędowe). Bawarskie korpusy Tanna, dywizje kawalerji księcia Alberta i hrabiego Stolberga, pobiły 10 go dywizję nieprzyjacielską pod Artenay, wzięły 3 działa i 2000 jeńców. Strata z naszej strony około 110 ludzi. Nieprzyjaciel pierzchnął w zupełnej rozsypce. Ściganie trwa ciągle. Zajęcie Orleanu bliskie. Dywizja kawalerji odparła 10 b. m. 4000 gwardji ruchomej za rzekę Eure pod Cherisy, przyczem ostatni ponieśli znaczne straty. Pod Paryżem nic nowego.

Bom 11-go.— Bomer Bund“ w tygodniowym przeglądzie pisze co następuje: Dalsze trwanie wojny naraża Francję na znaczne straty terytorialne nawet w Afryce.

Rzym 11-go paźdz. Namiestnik królewski jenerał Lamarmora, przybył tu w dniu dzisiejszym i gorąco powitany został przez liczne zebranie ludu.

Londyn 11-go paźdz. Według telegramu Timesa z d. 11 październ. Włochy zamierzają zażądać od państw katolickich przyjęcia udziału w wypłacie Papieżowi listy cywilnej. Dziś przepłynęło około Douvres dwanaście okrętów francuzkich w kierunku ku zachodowi.

Rzym 11-go. Jenerał Lamarmora wydał proklamację do Rzymian, w której mówi: Świetny rezultat plebiscytu uwieńczył szczyt narodowej budowy; spodziewać się można, że o tym wielkim wypadku zagranicą sprawiedliwie sądzić będą. Rząd chce, aby Papież noszący godność monarchy z wszelką swobodą mógł korzystać z praw zwierzchnika kościoła; lecz uczucie narodowe jest rzeczą świętą i trzeba je doprowadzić do harmonji z uczuciami dla Ojca Świętego. Proklamacja kończy się napomnieniem o zachowaniu porządku i spokojności.

Hamburg 12-go paźdz. Gazeta „Hamburger Korrospondent“ zawiera następną wiadomość.

Altona 11 pazdz. Francuzka flota widzianą była w odległości ośmnastu mil od Helgolandu. Władze wojskowe zawiadomione o tem zostały dla przedsięwzięcia środków ostrożności i usunięcia zewnętrznych znaków morskich. (podpis) Etzel.

Florencja 11-go paźdz. wieczór. „Gazeta uffiziale“ ogłasza dekret udzielający amnestję tym wszystkim, którzy zbiegli przed służbą wojskową, tak w armji lądowej jak i na flocie, z warunkiem, iżby stawili się w oznaczonym terminie.

Odessa 12-go paźdz. Jenerał Ignatiew przy wysiadaniu ze statku w porcie tutejszym upadłszy uległ wypadkowi stłuczenia, i z tego powodu nie może odbywać dalej zamierzonej podróży do Petersburga.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 14 Paźdz., godz. 11 z rana.

Tours 13 paźdz.— Prusacy zajęli Orlean.

11-go paźdz. Armja francuzka cofnęła się na lewy brzeg Loary. Prusacy bombardowali miasto, zapalili wiele domów i dworzec kolei. Według wiadomości z Remiremont 11 paźdz., miała miejsce pomyślna dla Francuzów potyczka przednich straży z 15,000 Prusaków idących na Epinal. Według wiadomości „Ind. belge“ z Thionville, słyszano tam 12-go paźdz. silny działowy ogień; dziennik zapewnia, że garnizon Montmédy odebrał napowrót Stenay.

Według wiadomości z Londynu, Garibaldi otrzymał główne dowództwo nad nieregularnemi francuzkiemi wojskami.

Tours 13 paźdz.— „Constitutionnel“ mówi, że kurjer który przebył linje nieprzyjacielskie donosi o znacznem spotkaniu 7-go b. m., po-

między Fortem Valerien i St-Cloud, po którem Prusacy zupełnie pobici, opuścili pozycje i cofnęli się na Wersal.

Warszawa 14 Paźdz. godz. 12 m. 45 w poł.

Wersal 12-go paźdz. — 11-go października po dziewięcio-godzinnej walce, armja Loary odparta pod Orleanem za Loarę. Orlean zdobyty. Jeńców kilka tysięcy. Straty z naszej strony stosunkowo małe. Z naszej strony udział w walce miały: 1-szy korpus bawarski, 22-ga dywizja piechoty i kawalerja.

BALLADA.

Umilkły w sali pany i panie,
Artysta zasiadł przy fortepianie,
Westchnął, w suficie wzrok utkwił łzawy,
Duma, poprawia włosy, rękawy —
Chrząknął, wzrok spuścił dziki, ponury,
Przysiadł się bliżej do klawiatury,
Ha... już w obroty chwycił klawisze...
Zagrał.
Drżę cały kiedy to piszę:
Bo niczem wichry i nawałnice,
Gdy mistrz chce dowieść w swojej muzyce,
W dzikiej z violinem i basem walce,
Czem przy zapale są—krzepkie palce.
Straszna potęgo takiej muzyki!
Nietylko goście:—stoły, świeczniki,
Wszystko się trzęsło, gdy jak Zeus w szale,
Mistrz gromy ciskał kute w pedale.
W twarzach zdumienie, podziw wykwita.
„Potężne! Co on gra?“ ktoś się pyta...
Własną balladę...
—Hę? Król ballada!..
Patrz, gospodyni topnieje... blada...
To mistrz grą boską łzy jej wycisnął...
Wtem ton urwany gwałtownie świsnął...
Ktoś z gości krzyknął:
—„Struna zerwana!“
Ciszej aniele! To śmiech szatana...
Sławnie go udał...
„Ha, co się dzieje...
„Wody! lawendy! hej, pani mdleje!..“
Zgiełk się uczynił. Powstały pany,
Zerwał się z krzesła mistrz rozczochrany,
Przybiegła służba... trzeźwią... skutecznie!
—Mistrzu!—brzmi w około—wsławionyś wiecznie!
Przystąp! podzięka ci się należy
Z ust samej pani...
„Ah, niech pan wierzy...
Żem mu przykrości niechciała sprawić...
Lecz.. nowe piano...
Da się naprawić.“
Wacław *Pomian.*

— Powołując się na wczorajsze nasze zawiadomienie, zwracamy uwagę na poniżej zamieszczony program koncertu dać się mającego w „Dolinie Szwajcarskiej“, pod dyrekcją pana A. Sonnenfelda. Koncerty te odbywać się będą co niedziela, święto i w dnie środowe. —8281—

— Doktor Michał Perlmutter, przeniósł mieszkanie swoje na Zielony Plac, do domu pod Nr 7, obok hotelu Maringe'a. (2—4) —8232—

— Pani Rapacka przyjmować będziej tak jak lat przeszłych, panienki na kursa literatury i konwersację w języku francuzkim, we wtorki, czwartki i soboty, od godziny 4tej do 6tej po południu, zacząwszy od dnia 18go b. m., przy ulicy Brackiej pod Nrem 6, w domu W. Nalepińskiego. (1—1) —8277—

— Słychać, że panna **Zofja Siegenfeld** po powrocie z artystycznej wycieczki za granicę do kraju, zamierza dać koncert w Warszawie dnia 22 go b. m. Biletów na koncert nabyć można w księgarniach panów Kaufmana, Hösicka, Sennewalda i Zweigbauma.

— Pierwszym z sanitarnych warunków jest świeże powietrze, bez którego obejść się niepodobna, a które w wielkich szczególniej i ludnością przepełnionych miastach w nader skąpym, biedniejszej szczególniej klasie dostaje się udziale. Ściśnięte przestrzenie, wysokie domy, wązkie ulice, brak należytego ochędóstwa wszystko to są wrogi świeżego powietrza, a tem samem ludzkiego zdrowia. Bezskuteczność walki z siłą większą naprowadzać zaczęła umysły na wynalazki, któreby złe albo zupełnie usunęły, albo w właściwym stosunku zmniejszyly, i oto znakomici chemicy wpadli na pomysł użycia środków, które jeżeli nie stwarzają świeżego powietrza, bo to jest niepodobieństwem, przynajmniej zepsutemu odejmują całą jego szkodliwość i od zgubnych zabezpieczają następstw. Taką prezerwatywę stanowi znany już poniekąd publiczności proszek prof. Kittarego, a dziś zaznaczyć nam przychodzi nowy tego rodzaju preparat tychże samych własności, ale znakomicie tańszy, a tem samem dla klass uboższych przystępniejszy. Preparatem tym jest mięszanina fenilowa, czyli proszek, którego zasadą jest sól kwasu harbolowego. Proszek ten rozmieszany z wodą, daje się użyć do odjęcia złej woni w wychodkach waterklozetach, zlewach, za pomocą skrapiania ścian, do oczyszczenia z zaduchu sal koszarowych, więzień, szpitali, słowem wszystkich miejscowości, gdzie nagromadzenie ludności powoduje miazmatyczne wyziewy, a stąd, w każdej suterenie, w każdem poddaszu, w każdej izdebce ubogiego rzemieślnika koniecznie zastosowanym być powinien.—Posypane tym proszkiem ciało nieboszczyka nie ulega tak szybko rozkładowi i nie wydaje z siebie owego wstrętnego trupiego odoru, tak szybko zanieczyszczającego powietrze. Jednem słowem proszek fenilowy, ze względu na zbawienne swoje własności i taniość, powinien znajdować się w każdym domu, w każdem gospodarstwie, dbającem o zdrowie swej rodziny i swych domowników. Potrzebujemyż dodać, że i tym razem zasługa przyswojenia nam tego pożytecznego wynalazku należy się p. J. A. Krausse, który żadnej nie opuszcza sposobności, aby się ogółowi zasłużyć. —8,184—

— W bieżącym tygodniu sprzedawano cukier z fabryk Rytwiany po rs. 3 k. 60, za kamień.—Leśmierz po rs. 3 kop. 65. (25—0) —3535—

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem Dra Wincentego **Brodowskiego**, ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 3ciej po południu i od 5tej do 7mej wieczorem, cierpiących na suchoty, astmę, chroniczne katary, krtani, oskrzeli, ogolne osłabienie, nerwowe cierpienia i głuchotę. (21—0) —5663—

TEATR WIELKI.
Jutro: **Hrabina.**

TEATR ROZMAJTOŚCI.
Jutro: **Wdowa niepocieszona.—Ciekawość pierwszy stopień do piekła.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

W Niedzielę, dnia 16-go b. m. i r.,
odbędzie się

Koncert w Dolinie Szwajcarskiej,

pod dyrekcją
P. A. SONNENFELDA.

I.
1. Mars-Ruf, Marsch, A. Sonnenfelda.
2. Uwertura z op. „Raymond,“ Thomasa.
3. Wein, Weibg, und Gesung, walc, Straussa.
4. Stabat Mater, Rossiniego.

II.
5. Fantazje z op. „Tanhäuser,“ Wagnera.
6. Künstler-Leben, walc, Straussa.
7. Arja Bergsohna. (Solo na klarynecie).
8. Tritsch - Tratsch, polka, Straussa.

III.
9. Potpourri z op. „Faust,“ Gounoda.
10. Blanbard, quadrile, Straussa.
11. Uwertura z op. „Freischütz,“ Webera.
12. Banquette, galop, A. Sonnenfelda.

Cena wejścia Kopiejek 20.
Początek o godzinie 4½ po południu.
(1—2) —8280—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 2 (14) października 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 50				
Dukaty Hol. rs. 3 k. 50				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	86	50
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	92	27	91	77
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	77	90	27
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869 . .	88	83	88	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	33	100	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	86	73	52
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	80	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	141	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . .	139	-	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	—	71	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	139	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	113	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	--	—	105	—
Akcje kolei Żel. Fabr. y Łódzkiej	103	50	102	75
5% Listy zastawne rossyjskie . .	110	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. 123 kop. 1/3
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 154 k. 4/6
Od Listów Zast. nowych kop. 147 7/9
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 118 k. 35 rs. 118 k. 5
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 8 k. 3 rs. 8 k. 1
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 96 k. 30 rs. — k. —

— Do dzisiejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego“ dołącza się tak na Warszawę jak i na prowincją **Cennik wyrobów tabacznych, fabryki Wernera Aleksandra Müllera.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 227.

Piątek. — Dnia 2 (14) Października. — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Kłosy Nr 276** wyszedł z druku i zawiera:—Uskoki. Powieść historyczna, przez Teodora Tomasza Jeża (c. d.)—Z motywów ludowych. Wiersze El—y.—Wojna: Szaserzy francuzcy w Scheibenhoff pod Wörth, przez R.—Wystawa rolnicza, odbyta Warszawie w roku 1870, przez J. K. Gregorowicza. (Ciąg dalszy).—Prużana.—Książe Srebrny. Powieść z czasów Iwana Groźnego, przez hr. A. K. Tołstoja. (c. d.).—Córka Króla René. Dramat w jednym akcie, z oryginału duńskiego Henryka Hertz'a, przełożył F. H. Lewestam. (Dokończenie).—Szrapnele i granaty. — Korespondencja czasopisma Kłosy. (Wiedeń).—Posiedzenie Ciała Prawodawczego w nocy z dnia 3 na 4 września 1870 r.—Z teatru wojny: Listy T. T. Jeża. X.—Paryż przed oblężeniem.—Przegląd geograficzny za rok 1869. (Ciąg dalszy).—Wiadomości z pola literatury i sztuki. — Przegląd Polityczny. — Od Wydawcy. — Ryciny: Wojna: Szaserzy francuzcy w Scheibenhoff pod Wörth.—Sessja nadzwyczajna w Ciele Prawodawczem o godzinie 12-ej w nocy z dnia 3 na 4 września r. 1870, po kapitulacji Cesarza Napoleona.—Sceny z życia paryzkiego przed oblężeniem. (7 drzeworytów).—Pałac w Prużanie.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 16 (28) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na potrzebę w roku 1871, dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Kożuchów większych sztuk 223, od rubli srebrem pięciu kopiejek pięćdziesięciu za sztukę.
2. Kożuchów mniejszych sztuk 50, od rubli srebrem czterech kopiejek pięćdziesiąt za sztukę.
3. Tołubów suknem pokrytych sztuk 3, od rubli srebrem dwudziestu za sztukę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręcę p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkach poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki, dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na potrzebę roku 1871 dla Warszawskiej Straży Ogniowej, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia), i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 150, i na koszta ogłoszenia Rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. . . . pisałem d. NN.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta.
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(2—3) —8105—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 16 (28) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1871, to jest: od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku.

a) Dla Warszawskiej Straży ogniowej:
Oleju do oświetlania miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, oraz latarń w zabudowaniach Straży Ogniowej znajdujących się, około 55,000 funtow, z których ¾ części rzepakowego z ¼ konopnego, tylko w czasie wielkich mrozów użyć się mającego, a to od ceny po kopiejek srebrem siedmnaście za funt bez różnicy rzepakowego lub konopnego.

b) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:
Oleju rzepakowego do oświetlania czatowni, około funtów 2,632, od kopiejek srebrem siedmnaście za funt.
Knotów bawełnianych arszynów 568, arszyn od kopiejek srebrem jednej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie, i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej i w warunkach zamieszczonych a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 980 i na koszta ogłoszeń rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1871, to jest: od dnia 1 (13) Stycznia 1871 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w kwocie rs. 980 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. . . . pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**
(2—3) —8106— Naczelnik Kancelarji, **Zdzitowiecki.**

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 października (4 listopada) roku bież., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę potrzebnych w ciągu roku 1871, dla Warszawskiej Straży ogniowej 20 kar (wózków) dwukołowych z hołoblami, do wywożenia z ulic śmieci i błota. Licytacja rozpocznie się od rs. 50, wyraźnie od rubli srebrem pięćdziesięciu za sztukę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo... mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na

ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań wypiszą jaki odstępują procen od ceny powyżej wyszczególnionej, a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączrny kwit kasy Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże, wadjum w ilości rs 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10., które nieutrymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych, zaś wzór takowej kary w zabudowaniach komendy pod Nrem 2235, przy ulicy Nalewki.

Wzór do deklaracji.

W skntek ogłoszeia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy potrzebnych w ciągu roku 1871, dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20 kar (wózków) dwukołowych z hołoblami, do wywożenia z ulic śmieci i błota, podług wskazanego wzoru, rs. 50 za sztukę i odstępuję od takowej procentów. NN...(wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kassie Ekonomicznej M. Warszawy wadjum, w kwocie rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam:

Stałe moje zamieszkanie w NN...pisałem dnia NN...(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

p. o. Pezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancellarji
Zdzitowicki
(1—3) —8250—

Rejent Kancellarji
w Łowiczu.

Podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Opieki nieletnich Kączkowskich i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 4 (16) Września 1870 roku, w dniu 7 (19) Października 1870 roku, od godziny 9ej z rana, i dni następnych, we wsi Lubiankowie, powiecie Łowickim, położonej, od miasta Łowicza o wiorst 18, od miasta Głowna o wiorst 5, sprzedawane będą przez publiczną licytację: Konie, woły, krowy, jałowizna, owce w znacznej ilości, sprzęty domowe i gospodarcze, do spadku po Rafale i Katarzynie Małżonkach Kączkowskich należące, spisem inwentarza objęte.

Łowicz, dnia 23 Września (5 Października) 1870 roku.
(2—2) —8060— **Roman Wolski.**

OBWIESZCZENIE.

Podaje do publicznej wiadomości, iż prawnie w różnych miejscach, zajęte ruchomości a mianowicie: meble mahoniowe, jesionowe, fortepian, lustra i inne sprzęty domowe i gospodarskie jako też dwa powozy, koczobryk, angielskich para chomont, buhaj, oraz krowy i konie, na satysfakcją należności prywatnych i zaległych podatków skarbowych sprzedane zostaną na targu Pragskim, przez publiczną licytacją, w dniu 9 (21) Października 1860 roku, zaraz za gotowę zapłatę. Chęć mających kupna zaprasza się.

Mokotów d. 22 Września (6 Października) 1870 r.
A. Lewicki.
(2—3) — 8218 —

SPOSÓB GODNY UWAGI
Wytępienia Szczurów i Myszy najbardziej zagnieżdżonych.

za pomocą PASTYLKÓW MORSKICH.

Pastylki te tyle okazały doskonałości swej wytępienia Szczurów lub Myszy, że liczne rekomendacje i ich rozpowszechnienie przekonały ogólnie o swej praktyczności. Szczury z nadzwyczajną chciwością żrą je i padają nieomylnie. Dostać można w Składzie Papieru **Moellera**, wprost Hotelu Polskiego, przy ulicy Długiej i w Składzie Zapałek **R. Böhm** wprost Hotelu Rzymskiego. Cena słoika kop. **50.**
(1—4) — 8282 —

Pośredniczy
w umieszczaniu:
Guwernantek, Guwernerów, Bon i osób do towarzystwa,
Kamilla Mierkowska.
Ulica Ś-to Jerska, Nr 22 nowy. (8—20)—7903—

Potrzebna jest zaraz do dzieci, na prowincję,
Rodowita Francuzka lub Szwajcarka,
posiadająca dobrze języki: francuzki i niemiecki. Wiadomość powziąść można w Warszawie, u Cholewickiego, Patrona, przy ulicy Freta pod Nr 275. (1—1) —8257—

Przyjmuję do roboty **wszelką Krawieczyznę damską** i wykończam takową ze starannością i akuratnością, po cenach umiarkowanych. — Także potrzebne są **Panny** do nauki. Ulica Aleksandrja, Nr 23, obok Gimnazjum, w podwórzu na lewo trzecia sień, gdzie Gruszka i Sztachetki, przed oknami.— **A. Suwald.** (2—8) —8018—

Zakład Ogrodniczy
„Wilhelmshof,“
w Bunzlau na Szlązku.

Poleca ze znanej swojej szkółki, po cenach bardzo przystępnych w pięknych i zdrowych egzemplarzach: Drzewa owocowe, ozdobowe w rozmaitych gatunkach, Krzewy, Dziczki, Flance szparagowe i t. p., na które przyjmuje zamówienia:
DOM HAMDLOWO-KOMMISOWY
J. G. Berlińskiego,
przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a, wprost Banku, udzielając na żądanie Cenniki bezpłatnie.
(2—3) — 8217 —

NAJPRAKTYCZNIEJSZE
PŁUGI WRZESINSKIE,IE,
cało-żelazne i drewniane,
oraz **PŁUGI** do wyorywania **Kartofli,**
poleca
ZAKŁAD ROLNICZY
Hermana Goldenringa,
przy ulicy Miodowej, Nr 494, obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. (2—15) —8240—

Fabryka rżnięcia fornirów i wszelkich wyrobów stolarskich przy ulicy Czerniakowskiej, pod Nrem 2994 (nowy 65), podaje do wiadomości, że z powodu przeniesienia składu egzystującego przez lat cztery przy ulicy Nowy-Świat, obecnie przeniesiony na ulicę Elektoralną, pod Nr 754 obok fabryki W-go Frageta, tamże będą przyjmowane wszelkie obstalunki na roboty stolarskie jako też na posadzki zwyczajne lub fornerowane. Obecnie skład mój zaopatrzony został w forniry mahoniowe, orzechowe, palisandrowe, jesionowe i dębowe, przytem dostać można desek i bali wszelkiego rodzaju. Niemniej posiadam deski cienkie, heblowane z drzewa krajowego i zagranicznego, dla lubowników wyrzynania Laubsegą. Wincenty Jan **Tworkowski.**
(2—3)—8197—



Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania
MEBLE,
Łóżka, Komoda, Stół duży, małe Stoliki, Umywalnia, Krzesła; Szafka, Łóżeczko dziecinne, Samowar i kuchenne różne przedmioty, Szafa spiżarniowa i Szafa do sukien. Nr domu nowy 21, ulica Żórawia, w domu p. Nejmana; można obejrzeć od godziny 2ej do 5ej po południu.
(2—3)— 8226—

EAU DES FÉES

Jedyny środek niezawodny na przywrócenie włosom siwym naturalnego koloru, nie psując takowych.

VELOUTINE

CH-les FAY.

Użycie tego **Pudru** nadaje świeżość i białość, nie pozostawiając żadnego widocznego śladu na twarzy.

GLYCERINE COLD-CREAM.

Przewyższający wszystkie tym podobne kremy, obecnie uznany za najlepszy.

RIMELS GLYCERINE.

W płynie, niezbędna do codziennego użytku, na spędzenie piegów i udelikatnie płci.

GLYCERINE SOAP.

Wydając obfitą pianę, mydło to delikatne i przyjemnej woni, jest niezbędnem do zachowania świeżości i udelikatnienia skóry.

oraz rozmaite *Perfumy, Wody Kolońskie, Pomady* przybory toaletowe, wielki wybór wyrobów z włosów, podług ostatniej mody, oraz wszelkie zamówienia wykonywają się z największą akuratnością, po cenach możliwie umiarkowanych. Również urządziłem dwa oddzielne Salony dla WW. Pań i Panów i czyniąc zadość wymaganiom, sprowadziłem Maszynę do czesania włosów.

Aleksander Lipink.

Utrzymujący Zakład Fryzjerski i Perfumerję

(3—6) — 7990 — **Nowy-Świat, Nr 1257 (nowy 41).**

Z powodu zamierzonego zwinięcia

Zakładu Jubilerskiego,

prowadzonego tu w Warszawie, w domu pod Nrem 416, przy Krakowskiem-Przedmieściu, w blizkości Poczty, jest **do najęcia** w tym domu **SKLEP** z Lokalem **na fabrykę**, a zarazem mogą być nabyte Utensylja sklepowe, tudzież Narzędzia i Przyrządy fabryczne. Sklep może być użyty i na inny odpowiedni proceder. Pragnący wejść z tego powodu w układy, raczą się zgłosić do rzeczonego sklepu. Wyprzedaż wyrobów jubilerskich odbywa się tam po cenach jak tylko można najniższych. Zamówienia na nowe roboty i reperacje przyjmują się do czasu ostatecznego zwinięcia zakładu.

(3—3) —8098—

W PETERSBURGU

W ODESSIE **W MOSKWIE**

KOENIGSBERGER et Comp,

w Warszawie, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Polecają Szanownej Publiczności składy swoje Orygin. Amerykań. Patent. Maszyny do szycia **Button Hole** obszywająca dziurki **Hovego Taylora**, oraz wszystkich najlepszych systemów.



(56—0 — 2376 —

W WARSZAWIE.

Gimnastykę lekarską (szwedzką) zastosowywam chorym dotkniętym niektóremi cierpieniami, chronicznemi lub nieforemnością budowy, z rana od 9 do 1-ej a po południu od 3 do 5.

Stanisław Majewski,

Dyrektor Instytutu gimnastycznego na Sewerynowie.

(3—6) — 8016 —

ZARZĄD

MŁYNA TURBINOWEGO

w Marenżowie pod Sochaczewem.

Zawiadamia okolicznych Panów Obywateli i Handlujących, że jak w roku zeszłym tak i w bieżącym, dostać można wszelkiej mąki i kaszki, za gotówkę lub na wymianę na ziarno pszeniczne, a to po cenach umiarkowanych, podług cennika w tymże Zarządzie wywieszonego. (4—4) — 8013 —

Ważne Uwiadomienie!

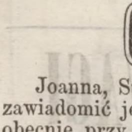
Zawiadamiam W-żnych Panów i Panie, iż jak poprzednio, tak i nadal przyjmuję wszelkiego rodzaju bieliznę do szycia na maszynie podług najświeższego fasonu i gustu za cenę nader umiarkowaną. Obecnie mieszkam pod Nr 2781 (10), ulica Aleksandrja, na dole w podwórzu najprawo. Osoby które do dziś nie odebrały zamówionej roboty raczą łaskawie się zgłosić po odbiór takowej.— **M. Jagodzińska.**

(2—3) ---8165---

GORSETY.

Joanna, Starsza Panna od P. **Fanny Bonnet**, ma honor zawiadomić jej liczną klientelę, iż **Pracownia** jej mieści się obecnie przy Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 53, w domu Właściciela Perfumerji W. **Pohoreckiego**, na 2-giem piętrze.

(2—3) —8180—



Jest do sprzedania,

Szafa mahoniowa do sukien i bielizny w dobrym stanie za rs. 13, **Zegar** stołowy antik marmurowy z bronzem za rs. 25. **Szkatułka** do pieniędzy i papierów, z różnemi skrytkami i biurkiem w środku, z zamkiem sekretnym, staroświecka za rs. 10. Wiadomość u właściciela domu Nr 99 (nowy) wprost Zamku. (1—3)—8288—

MAGAZYN
TRUMIEN  METALOWYCH,
PRZY FABRYCE LAMP I WYROBÓW METALOWYCH
F. TRELLE.
Nowy-Świat, Nr 1318 (76), wprost domu Zarządu Wojskowego.

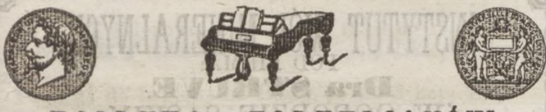
Trumny metalowe po zniżonej cenie w różnych gatunkach i wielkościach oraz kolorach, jako też wszelkie do tychże przybory: Poduszki, Kapy, Materace, od najsutszych do najskromniejszych. Osoby z prowincji dla prędszego wykonania, raczą telegramem lub listownie miarę długości nadesłać, a obstalunek zaraz pierwszym pociągiem wyekspedjowanem będzie.

Ceny takichże Trumien z grubego materjału, oraz bardzo trwałego koloru, są następne:

Dziecinne od rs. **9** do **30**.
Dla dorosłych od **30** do **75** i **90** rs.

(1--6) —8263—

Poszukuje się miejsca na **RZĄDCE DOMU** w Warszawie; poszukujący może dać pożyczki od 2 do 3 tysięcy rs. Interesowani raczą swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **L. F.**
(1—2) — 8275 —



FABRYKA FORTEPJANÓW
Małeckiego i Szredera,
przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, pod Ner 2779,

otrzymała **Medal srebrny** na wystawie powsz ech nej w Paryżu w r. 1867.

Obecnie nasza fabryka wyłącznie dostawia instrumenta doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

1. **Fortepjan** z blatem metalowym, mahoniowy bez ozdób, rs. 330.
2. **Fortepjan** z blatem metalowym palisandrowy, rs. 345.
3. **Fortepjan** z blatem i czterema szprejcami, ozdobiony szabunkiem mahoniowy, rs. 360.
   Takiż sam palisandrowy, rs. 375.
4. **Fortepjan** na sposób belgijski, z podwójnym blatem wiszącym, przyczyniającym się do śpiewności i przeciągłości tonu, rs. 450.
   Takiż sam ozdobniejszy rs. 500.
5. **Fortepjan** z mechaniką francuzką lub angielską, silniejszy rs. 600.
   Takiż sam ozdobniejszy, rs. 1000.

Fortepjany z drzewa orzechowego rs. 15, droższe od palisandrowych.

Wszelkie zamówienia listowne będą wykonywane najakuratniej podług wybranego gatunku w cenniku.
(22—0) — 6352 —

Jest do sprzedania

Futro damskie, jonaty

z elkowym kołnierzem, i okrycie syberynowe. Obejrzeć można w Dystrybucji tytoniu w Gmachu Resursy Obywatelskiej na Krakowskim-Przedmieściu. (1—3) — 8269 —

Potrzebną jest

NIEMKA,

z dobremi świadectwami, do dzieci, umiejąca krawieczczyznę. Zgłaszać się na ulicę Sosnową pod Nr 6, wieczorem od 6tej. Tamże, **ładne mieszkanie** złożone z Salonu, jednego lub dwóch Pokoi i Kuchni, tudzież Wozownia asfaltowana ze stajnią lub na skład. (3—6)--8148 -

NOWY TRANSPORT
FILTRÓW
nadszedł do Składu wyrobów technicznych
KRAFT et KUKSZ.,
(55--0) —2929— ulica Miodowa Nr 490/1.

Akuszerka Mileska,

mieszkająca przez lat 8, pod Nrem 1806 przy ulicy Nowogrodzkiej, obecnie przeniosła się pod Nr 1591, nowy 6, przy ulicy Brackiej, wprost Nowogrodzkiej, gdzie dla Osób życzących sobie odbyć słabość, jest **Pokoik** osobny, z wszelkiemi wygodami. (2—3) —8203—

PIGUŁKI SCORDIUM,
Maść doktora **André Lebel** autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(29—105) — 5506 —

Handel Wiktuałów
jest do odstąpienia na rogu ulic Mokotowtkiej i Wilczej, Nr 16 nowy. Wiadomość na miejscu. (3—3) —8181—

NADLESNY
znający dobrze swój fach, praktycznie obeznany z wszelkiemi czynnościami leśnemi: wyróbką drzewa, szacowaniem uprawą, i urządzeniem lasów, mogący złożyć wszelką potrzebną gwarancję i pewność, poszukuje posady. Wiadomość,w Warszawie, ulica Twarda Nr 1098a (nowy 6), 2gie piętro u P. Górnickiego. (1—2) — 8256 —

MASZYNA DRUKARSKA
POSPIESZNA,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," między godziną 3-cią a 5-tą po południu. (11 - 0)

Do sprzedania po cenie niżej kosztu,

Rozmaite Ubrania koronkowe białe;

również **FUTRO** Popielicę z Pokryciem, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 56 nowym, dom W-żnej Dąbrowskiej, od godziny 9-ej do 1-szej z rana. (3—3) —8007—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,
przy ulicy Senatorskiej, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, w domu W. Piotrowskiego, Nr 496.
Nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Buljonu** wołyńskiego, **Musztardy** w różnych gatunkach, **Konfitur** płynnych, **Musztardy** prawdziwej Sareptskiej, **Minogów** Ryskich, **Wizigi i Karuku** rybiego, **Śledzi** Krclewieckich, **Malin** suszonych. (2---3) --- 8234 ---



ZAKŁAD POZŁOTNICZY,

ul. Nowy-Świat, Nr 24 (nowy).

Mam zaszczyt polecić się względom i zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przed niedawnym czasem otworzyłem Zakład Pozłotniczy, w którym przyjmują się wszelkie obstalunki dotyczące fachu pozłotniczego. Rękojmią Zakładu mego może być i ta okoliczność, że pracując przez lat 8, w najcelniejszych zagranicznych fabrykach, nabyłem praktykę odpowiednią i wszelkie ulepszające sposoby w mym fachu.

Obok tego w Zakładzie moim są do sprzedania:

Sztychy Angielskie w dużych rozmiarach, oprawne w ramy i bez, oraz najnowszego wydania piękne **Sztychy religijne i historyczne i Brystole do fotografji,** po przystępnej cenie, jakoteż koloryzowane **Obrazki Świętych,** odznaczające się dobrym rysunkiem i naturalnym kolorytem, w ramkach złoconych lub w kolorze drzew orzechu i hebanu, sztuka po Kop. 45; te mianowicie Obrazki polecam przedawcom objeżdżającym jarmarki, za odstąpieniem rabatu. Nadmienia się jeszcze, iż praktyka moja dała mi sposobność wykonywania robót za ceny niższe, niż się dotąd praktykują, a mogących współzawodniczyć z najlepszymi zagranicznemi. (3—3) —7891—

PANNY,

do kroju sukień damskich i do nauki przyjmują się za umiarkowaną cenę. Ulica Nowe-Miasto Nr 312 mieszkania Nr 4. Tamże wykonywa się krawiecczyzna i wszelkie roboty. Także mogą być przyjęte Panny do nauki szycia i robót. (3—3) —8156—



KOLONJA $37\frac{1}{2}$ dziesiatyn($2\frac{1}{2}$ włóki) zawierająca, z budynkami w dobrym stanie znajdującemi się, inwentarzem żywym i martwym, zwana Feliksów Nr 2 we wsi Marcelinie dobrach Białołęka o 9 wiorst od Warszawy, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość powziąść można w składzie Obić Papierowych A. Vetter et Comp., Nr 415 Krakowskie-Przedmieście. (2—3)—8248—

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH
POD FIRMĄ:
Dra STRUVE,
W OGRODZIE SASKIM,
wraz z będącą z nim w związku
NIERUCHOMOŚCIĄ Nr 1077 lit. a.

mającą jeden front od ulicy Granicznej, drugi zaś od ogrodu Saskiego, będą sprzedane przez publiczną licytację w drodze działów w dniu 21 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie w pół do 2-ej po południu, w tutejszym Trybunale Cywilnym odbyć się mającą. Wadjum rs. 5000. Licytacja zacznie się od rs, 79,318. Z postąpionego szacunku pozostaje na hypotece rs. 15,000, funduszu stypendjalnego i rs. 10,000 funduszu nieletnich. Szczegóły są do przejrzenia u Pisarza Trybunału Cywilnego, oraz w mojej kancellarji przy ulicy Długiej (17 nowy), między godziną 5 i 6 po południu.—**Edward Leo,** Obrońca przy Rządzącym Senacie. (2—5) — 8198 —



Summa rs. 5250 gotowizną,

jest zaraz do umieszczenia na 1-szy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie. Osoby interessowane bez pośrednictwa zechcą zgłosić się każdodziennie do 9-tej rano lub między 4-tą a 5-tą po południu do Właściciela domu Nr 5 nowy przy ulicy Wilczej dla bliższego porozumienia. (2---3) —8174—

Potrzebną jest

Niemka Bona

do dzieci, ubyumiała pisać gramatycznie i zachować porządek domowy, Pod Nr 642, ulica Trębacka, mieszkania Nr 3. (3—3) — 8026 —

Potrzebna jest

Francuzka,

do udzielania Lekcji i Konwersacji, za stół i mieszkanie. Kilka godzin dziennie zostawia się do jej rozporządzenia. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 6, na 2-giem piętrze, Nr 3 mieszkania. (2—3) —8236—

O S O B Ę,

która wynajęła **Pokój** pod Nrem 1776*a*, i nie zamieszkała dotąd, wzywa się niniejszem, iżby się zgłosić zechciała nie później jak do 16-go b. m.; w przeciwnym bowiem razie Mieszkanie to komu innemu wynajętem zostanie.
(1—1) —8264—

VAN-SIM-CHO!



Ekstrakt z Chińskich roślin, wynalazku
L. LEGRAND,
Fabrykanta
Dworu Francuzkiego w Paryżu.

Środek przygotowany na wzmocnienie i porost włosów, i rozpowszechniony przez bardzo wiele osób uznany za najlepszy utrzymania włosów i głowy w odznaczającej czystości, niszczy łupież, wszelkie wyrzuty skórne na głowie, zapobiega siwiźnie, wzmacnia nadzwyczaj włosy i pomaga ich odrastaniu.

Skład główny w Perfumerji M. Jekiel, w podwórzu domu przechodniego Roeslera.
Cena flakonu Rs. 1.
(1—4) —8283—

WAGI sklepowe szalkowe od rs. 6 do rs. 20.
MIARY składane, francuzko-angielskie, po kop. 60 za sztukę.
Praski do kopjowania listów po rs. 3 kop. 40.
KSIĄŻKI do kopjowania o 1,000 folio rs. 2 k. 60.
GWICHTY mosiężne i żelazne, **GWOŹDZIE** druciane, **Holcszruby, Szplinty** żelazne, **Pilniki,** narzędzia, **Klucze** do machin różnego systemu, **Bloki** zwyczajne i różniczkowe, **Windy, Tygle** do topienia metali, **Tektura asfaltowa** do krycia dachów, **Łaty drewniane** trójkańczaste i **gwoździe** do tektury.

KRAFT et KUKSZ,
ulica Miodowa, Nr 490/1.
III—(10—0) — 1679 —

W MAGAZYNIE

P. BLUNCK,

przy ulicy Długiej, pod Nr 572/3, dostać można rozmaitych gatunków Skór zagranicznych, po cenach przystępnych:

1. **Szlezwickie przodki**, Przyszwy i Przyszwy do kamaszy Nr 1, 2 i 3, i inne.
2. **Lakiery D, Rejnhardta** i inne.
3. **Kozły kolorowe i czarne**, Safjany, Morskie psy czyli Foki.
4. **Podeszwy** Waldywia, angielskie z morskich koni do użytku polerowania stali.
5. **Cholewki** damskie i męzkie w najnowszym guście.
6. **Guma klejona** dubeltowa.
7. **Taśmy** różnej szerokości. (1—8) — 8279 —

Jestdo sprzedania:

Wieś Ossówka,

(włók 37) dzies. 555 pól dworskich, z lasem, łąkami i pastwiskami, zabudowana dobrze, o milę od kolei Terespolskiej stacji Biała, w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Konstantynowskim położona, po cenie 5 tysięcy włóka. Bliższa wiadomość na miejscu.
(1—1) — 8276 —

RESTAURACJA

nowo otwarta z dniem 10-tym b. m., przy ulicy Zakroczymskiej, Nr 1862, poleca się względom Szan. Publiczności. Wydawane tam będą **OBIADY** o trzech potrawach, za Kop. 20, oraz **KOLACJE.** (2—3) —8171—



Najpraktyczniejsze

PŁUGI,

całe żelazne, z lemieszami stalonemi, wyrabiane podług modelów Eckerta z Berlina sprzedajemy po rs. 14 kop. 50 sztukę.

Ostrówski i S-ka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.
(14—0) — 5791 —



Z powodu ważnych okoliczności jest do sprzedania

Pjanino o 7-iu oktawach,

z pięknym i mocnym tonem trwało zbudowane, za bardzo przystępną cenę, ulica Długa Nr 8 nowy, stróż wskaże. (1—3)—8286—



FABRYKA

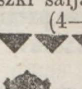


i MAGAZYN MEBLI,

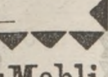
egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 52 (1306), prawie naprzeciw Apteki Wgo Koopego, zaopatrzony został w różne Garnitury **MEBLI** z pokryciem i bez, jakoteż i innych pojedynczych **Mebli**, mogących służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, w najświeższych fasonach, urzędowej roboty, na różne ceny, a bardzo przystępne, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty, więcej przyniesie korzyści, jak duży a rzadki.

F. Ostaszewski.

W tejże Fabryce jest do sprzedania duży **KREDENS** jesionowy, mało używany, za cenę bardzo przystępną.
(6—6) —7770—

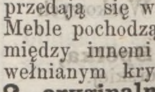


MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sqrzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. q., z któremi się poleca.
(4—12) — 7923 —



Wyprzedaż Magazynu Mebli.

Przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355*h* w **Magazynie Mebli Fr. Angerstejn,** wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader zniżonych. Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze, między innemi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** rypsem wełnianym kryte. W Magazynie tym są też do sprzedania **2 oryginalne Obrazy C. Branda i jeden Landszaft.** Wszystkie trzy w pozłacanych ramach, za 120 Rs.
(7—12) — 7637 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.